

dr hab. Joanna Kucharzewska, prof. UMK
Wydział Sztuk Pięknych
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ul. Sienkiewicza 30/32
87-100 Toruń

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgr inż. arch. AGNIESZKI LITWY

pt. CERAMIKA ARCHITEKTONICZNA

W DEKORACJI WROCŁAWSKICH FASAD Z LAT 1919-1933

ORAZ PRZYKŁADY JEJ OCHRONY.

Podstawa do opracowania recenzji:

- *Ustawa o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dn. 14 marca 2003 r. z późn. zm. (Dz. U. nr 65, poz. 595); Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 3 października 2014 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzenia czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. poz. 1383, z późn. zm.)*
- *zlecenie Przewodniczącego Rady Dyscypliny Naukowej Architektura i Urbanistyka Politechniki Wrocławskiej Pana Prof. dra hab. inż. arch. Rafała Czernerę*
- *dokumentacja pracy doktorskiej*

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska pt. „Ceramika architektoniczna w dekoracji wrocławskich fasad z lat 1919-1933 oraz przykłady jej ochrony” autorstwa mgr inż. arch. Agnieszki Litwy jest interesującym spojrzeniem na architekturę poprzez pryzmat jej ceramicznych dekoracji. Jest efektem wielowątkowych badań teoretycznych z pogranicza historii i teorii architektury, historii sztuki, teorii konserwacji zabytków i technologii konserwatorsko-restauratorskich, jak również własnych doświadczeń zawodowych jako architektki. Praca świadczy o zrozumieniu potrzeby podejmowania interdyscyplinarnych badań w ochronie dziedzictwa kulturowego i wykorzystywania aparatów badawczych różnych dyscyplin w celu jak najlepszego poznania zabytku architektury, wartościowania i w konsekwencji zastosowania odpowiednich metod jego konserwacji w celu zachowania dla przyszłych pokoleń. Jest także próbą pokazania, że wybiórcze spojrzenie na obiekt architektoniczny – w tym przypadku tylko przez pryzmat detalu architektonicznego – nie jest tylko gloryfikacją rzemiosła, ale także dowodem na to, że jakość artystyczna i dbałość o precyzję wykonania poszczególnych elementów wystroju architektonicznego bezpośrednio wpływa na wartość całego

obiekty. Sam fakt podjęcia ambitnego tematu badawczego zasługuje na uznanie i jest z pewnością cenny, jednak rolą recenzenta jest wnikliwe przyjrzenie się pracy, wykazanie jej znaczenia, nowatorskich aspektów, czy wyodrębnienia tych elementów, które wymagałyby dodatkowej analizy, by ostatecznie zakończyć recenzję jednoznaczną oceną.

1. Ocena układu pracy.

Praca jest jednotomowa, o objętości 319 stron. Została podzielona na: wstęp, pięć zasadniczych rozdziałów i zakończenie. Cennym dodatkiem jest starannie przygotowana mapa Wrocławia z zaznaczonymi obiektami będącymi przedmiotem rozprawy. Dalej znajdują się streszczenia (s. 255-262) oraz wykazy – bibliografia licząca 324 pozycje oraz nienumerowane prace niepublikowane i źródłowe wydawnictwa reklamowe a także spis 426 ilustracji.

Tytuły dwóch pierwszych rozdziałów¹ wydają się zbyt rozbudowane i dostrzegalna jest w nich pewna nieporadność w sformułowaniu uogólnionego hasła, które rozwijane byłoby w tytułach podrozdziałów. Z pewnością wynika to z potrzeby poruszenia wielu wątków dla stworzenia szerokiego tła zasadniczych rozważań. Ta właściwa konkretyzacja następuje w tytułach rozdziałów 3 i 4². Z kolei tytuł rozdziału 5 sugeruje omówienie całych procesów konserwacji i restauracji wybranych obiektów zabytkowych³, podczas gdy problematyka ta w zasadzie dotyczy (i powinna dotyczyć) tylko ceramiki. Widoczna jest tu pewna asymetria – gdyż tylko w przypadku budynku Renomy, oprócz problematyki konserwacji i restauracji elementów ceramicznych poruszane są także tematy wzmocnienia fundamentów, konstrukcji, a nawet użytkowników, itp.

Bardzo dobrym i ułatwiającym zabiegiem – z punktu widzenia czytającego – jest wcięcie ilustracji w tekst. Dostrzegam w tym troskę Autorki o wzmocnienie przekazu, celem jak najlepszego jego zrozumienia. Jej dbałość o odbiorcę i niewątpliwie duży nakład pracy, który zaowocował starannym przygotowaniem formalnej strony rozprawy. To wszystko w połączeniu z merytoryczną zawartością sprawiło, że czytanie pracy było intelektualną przyjemnością.

¹ Rozdział 1: Zarys zastosowań ceramiki architektonicznej w latach 1900-1933 w obiektach utrzymanych w konwencjach modernistycznych. Rozwiązania w Breslau na tle Niemiec; Rozdział 2: Rozwój technologii ceramiki architektonicznej, definicje pojęć, niemieckie wystawy w latach 1919-1933 i działalność klinkierni.

² Rozdział 3: Wybrane obiekty użyteczności publicznej i przemysłowe Wrocławia wzniesione z wykorzystaniem ceramiki architektonicznej; Rozdział 4: Zabudowa mieszkaniowa – osiedla wraz ze szkołami i kościołami – przykłady zastosowania ceramiki budowlanej i ceramiki artystycznej.

³ Rozdział 5: Przykłady rewitalizacji wybranych wrocławskich obiektów i problemy konserwatorskie.

2. Merytoryczna ocena pracy.

Pani mgr inż. arch. Agnieszka Litwa formułując temat swojej rozprawy wprowadziła trzy kryteria ograniczające pole badawcze: pierwsze – **chronologiczne** – zawierające się w okresie tzw. Republiki Weimarskiej, lat 1919-1933, drugie – **terytorialne** – zamykające się w obrębie granic ówczesnego miasta Breslau i **artystyczne** – związane z ceramiką używaną w architekturze, a dokładnie – jak zawarto w tytule – używaną do dekoracji fasad budynków.

W odniesieniu do dwóch pierwszych kryteriów (chronologicznego i terytorialnego), które oczywiście zostały przez Autorkę dotrzymane, warto dodać, że odnosiły się nie tylko do czasu i miejsca ale także do używanej wówczas stylistyki artystycznej. Okres po pierwszej wojnie światowej był czasem dynamicznych przemian w różnych dziedzinach życia, włączając w to sztukę i architekturę. Pomijając silne tarcia polityczne, próby przywrócenia monarchii Hohenzollernów i w końcu definitywne zamknięcie okresu Cesarstwa i przejście władzy przez Republikę Weimarską, równie burzliwie przebiegały zmiany w życiu społecznym i kulturalnym, formowały się nowe tendencje w sztuce i architekturze. Tuż po wojnie w Niemczech pobrzmiwały jeszcze epigońskie echa impresjonizmu i zakwestionowane wzorce historyzmu, by na ich zgliszczach budować teorie nowoczesnej estetyki. O hegemonię walczyły różne ugrupowania artystyczne, ścierały się prądy płynące z Francji, Holandii, Rosji i padały one na podatny grunt nowego państwa niemieckiego, zrywającego ze skostniałym i hermetycznym okresem Cesarstwa. Ta ogólnie scharakteryzowana sceneria powojennych Niemiec pokazuje z jak trudną materią musiała się mierzyć p. Agnieszka Litwa, nawet jeśli jej analiza dotyczyła architektury pojedynczego miasta. W architekturze Wrocławia niczym w soczewce ogniskowały się wszystkie nowoczesne zjawiska i tendencje zaistniałe po 1918 roku, które zresztą doktorantka umiejętnie omawia, syntetycznie charakteryzując: Heimatschutzarchitektur, Neues Bauen, Neue Sachlichkeit, Moderne Architektur, Expressionismus z jego szczególną odmianą Klinkierexpressionismus, Art Deco, Streamline Moderne. Zarysowanie tego artystycznego tła było niezbędne, buduje ono bowiem szerszy kontekst, stanowi bazę dla szczegółowych analiz stylistycznych prowadzonych w następnych rozdziałach w odniesieniu do wybranych obiektów.

Swoboda, z jaką Autorka pisze o różnorodnych zjawiskach w architekturze międzywojnia, jest godna podziwu i niewątpliwie jest dowodem szerokiego znanstwa

architektury modernistycznej, jej odmian stylistycznych, twórczości architektów działających we Wrocławiu i Berlinie. Umiejętność wplatania różnorodnych przykładów, bez rozrywania ciągłości interesującej narracji jest wyznacznikiem dojrzałości naukowej. Doktorantka oscyluje między odmianami stylowymi, tym samym dając do zrozumienia, że interpretacja zjawisk architektury lat 20. i 30. XX wieku nie jest łatwa, opiera się na niuansach plastycznych, na detalach, na subtelnym ornamentcie, czasami operującym symbolem, czy uproszczonym znakiem.

Czytając pracę p. Agnieszki Litwy można odnieść wrażenie, że podejmuje ona międzypokoleniową polemikę z Adolfem Loosem, którego postrzegano jako zabójcę ornamentu. Autorka udowadnia, że ornament był potrzebny i ważny, nawet jeśli przedrażał – jak sama pisze – nawet o 30% koszt wykonania (s. 6), i że wbrew woli Loosa – przetrwał. Tyle tylko, że ornament był taki, jakim chciało go widzieć nowe pokolenie architektów lat 20. i 30. XX wieku, którzy nie wyobrażali sobie powielania wzorów znanych z przeszłości, ale także zdecydowanie odrzucali przeładowaną i niebezpiecznie ocierającą się o tandetność stylistykę *Art Nouveau*. Ornament nie został pogrzebany, ale objawił się w nowej, nieznannej odsłonie. To, jak różne mógł przybierać oblicza umiejętnie prezentuje przedłożona do oceny rozprawa, która skupia się tylko na ornamentcie z wypalanej, szkliwionej lub angobowanej gliny. Tym samym Autorka jasno i przekonująco formułuje kryterium trzecie (artystyczne) deklarując, że jest w stanie dokonać wyraźnego rozdzielenia między tym co jest detalem ceramicznym – a więc Jej tematem badawczym, a budulcem ceramicznym, który jest poza Jej obszarem badań (s. 4, s. 79 i n.).

Autorka podaje definicje – np. klinkieru w tekście głównym, ale już angobowanie i szkliwienie wyjaśnione są w przypisie, co może stanowić pewną niekonsekwencję, zważywszy że wszystkie te techniki – jak udowadnia Pani A.Litwa – miały zastosowanie w elewacjach wrocławskich⁴. Pochwalić należy to, że wymienia odmiany okładzin ceramicznych wraz z podaniem nazw niemieckich i wykonuje własne rysunki. Ilustracja 100 na stronie 83 jest próbą zestawienia różnych wiązań spotykanych na elewacjach. Warto byłoby się pokusić o komentarz, czy jest to autorska propozycja, czy też Doktorantka korzystała z jakichś konkretnych źródeł. Zwłaszcza, że pojawia się tu m.in. wiązanie kowadełkowe (in. wątek blokowy) – rozrysowane inaczej niż powszechnie się uważa (czyli w jednej warstwie same główki, w drugiej warstwie same

wozówki)⁵; z kolei wiązanie flamandzkie wygląda tak, jak wąż gotycki. To wymagałoby wytłumaczenia lub sprostowania.

W pracy widać, że trudno było utrzymać wprowadzone w tytule ograniczenie do fasad budynków. W licznych opisach, zwłaszcza monumentalnych budynków wolnostojących (budynek policji, ZUS, poczty...), Autorka omawia (i słusznie) detal wszystkich elewacji. Wydaje się zatem uzasadnione, aby w tytule zastąpić słowo „fasad” na „elewacji”⁶ – dałoby to większe i swobodniejsze pole do analiz.

Należałoby także zwrócić uwagę czy wnętrza budynku policji zinterpretowane jako 3-traktowe i 2-traktowe (na s. 110) nie powinny być zamienione na 2,5-traktowe i 1,5-traktowe.

W odniesieniu do rzeźb figuralnych, znajdujących się na fasadzie Prezydium Policji autorstwa Felixa Kupscha – jak interpretuje Autorka – dających „skojarzenie ze starożytnym Rzymem”, można byłoby pogłębić analizę i wywieść inspirację od greckich kurosów, bo i sam kontrapost, o którym pisze Autorka (przypis 230) znany był już w starożytnej Grecji. W powiązaniu z innym detalem (il. 163) przypominającym uproszczony i zgeometryzowany kapitel koryncki układa się to w pewną całość inspiracji artystycznych.

Niewątpliwie zasługą pracy p. Agnieszki Litwy jest przywrócenie pamięci o dawnych miejscach wytwórstwa ceramiki budowlanej, w których zamawiano materiał do dekoracji wrocławskich elewacji; nakreślenie mapy dawnego „zagłębia ceramiki” w okolicach Bolesławca (klinkiemia w Zebrzydowej, Miostowicach Dolnych, w Odrzychowie); opowiedzenie o dawnych przedsiębiorcach (Richard Blumenfeld), dla których wytwórstwo było pasją a kierunkiem rozwoju firmy – wizjonerstwo. Słusznie Autorka wskazuje, że markę tych klinkiemi można rozpoznać poprzez współpracę z czołowymi architektami tamtego czasu – np. klientami Blumenfelda byli m.in. Hans Poelzig, Walter Gropius, Mies van der Rohe, Erich Mendelson i wielu innych (s.89). Zaletą pracy jest także odnalezienie dawnych katalogów firm, dzięki czemu możliwe było rozpoznanie różnorodnego asortymentu ale także – co szczególnie istotne w kontekście przedmiotu rozprawy – przyporządkowanie detalu z danej cegielni do konkretnego wrocławskiego obiektu (np. z klinkiemi Blumenfelda pochodziły detale dla Renomy czy ZUSu). Dociekliwość badawcza Autorki prowadziła ją także do poznania technologii (np. piec Hoffamna, piece tunelowe, komorowe), cyklu produkcji czy

⁵ K. Krajewski, *Mała encyklopedia architektury i wnętrz*, Wrocław 1999, s. 41 [wąż blokowy]; K. Zwolińska, Z. Malicki, *Mały słownik terminów plastycznych*, Warszawa 1973, s. 391.

⁶ na s. 145 – lepiej użyć słowa „elewacje” niż „fasady”. Jest: „każda z fasad była ujęta ...”, powinno być: „każda elewacja była ujęta...”.

infrastruktury przedsiębiorstwa. Ważne jest to, że Autorka skutecznie wykorzystała w pracy materiały z kwerend niemieckich czasopism branżowych oraz kwerend archiwalnych. Doceniam własną dokumentację fotograficzną poszczególnych detali architektonicznych, w tym wykonanie zdjęć z pracowni artystycznej – to wskazuje na żywe zainteresowanie tematem i chęć poznania technologii od podstaw.

Zasadnicza część merytoryczna pracy zawarta jest w trzech rozdziałach: trzecim – dotyczącym detalu budynków użyteczności publicznej; czwartym – omawiającym detal zastosowany na budynkach modernistycznych osiedli mieszkaniowych, względnie w kamienicach uzupełniających starszą zabudowę, oraz piątym poruszającym problematykę konserwatorską. W doskonale przygotowanym rozdziale trzecim omówione zostały gmachy dawnego Prezydium Policji, Poczty Czekowej, Domu Handlowego Wertheim (ob. Renoma), Krajowego Urzędu Skarbowego (ob. ZUS), pralni i farbiarni oraz zakładu wyrobów spirytusowych. Poznajemy okoliczności powstania, syntetyczny opis budynków i analizę detalu.

W przypadku osiedli (rozdział czwarty) zadanie było trudniejsze, gdyż należało przejść od skali urbanistycznej do pojedynczego detalu. Autorka podołała temu zadaniu. W rozdziale tym pojawia się kilka dodatkowych treści, spoza zasadniczego tematu – jak detal wykonany z kamienia naturalnego i sztucznego (s. 211- 212) oraz budynki tynkowane, które poprzez kompozycję bryły wyrażały ekspresjonistyczną stylistykę (s.213-215). Są to jednak niewielkie fragmenty niezwiązane bezpośrednio z tematem pracy, nie rozrywają toku narracji i zapewne były one podyktowane potrzebą domknięcia rozważań o modernistycznych rozwiązaniach w budownictwie mieszkaniowym Wrocławia.

W rozdziale piątym należałoby rozważyć zamianę zastosowanego słowa „rewitalizacja”, które zastosowano w odniesieniu do pojedynczych budynków na rzecz konserwacji, restauracji czy rekonstrukcji. Tym bardziej, że rozdział nie porusza zagadnień osiedli mieszkaniowych. Problematyka konserwatorska – w moim przekonaniu – powinna zostać omówiona w odniesieniu do wszystkich prezentowanych w pracy obiektów i obszarów (osiedli) – tymczasem dotyczy tylko czterech budynków (Pocztą, Renoma, ZUS, Pralnia). Nawet jeśli pozostałych budynków nie poddano jeszcze konserwacji można byłoby stworzyć katalog zasad, katalog dobrych praktyk, wytycznych konserwatorskich, podstaw do programu konserwatorskiego. W takim wypadku warto byłoby poszerzyć literaturę dotyczącą wartościowania⁷ i standardów

⁷ np. J. Krawczyk, *Kryteria i metody wartościowania zabytków architektury*, [w:] *Wartościowanie zabytków architektury*, red. B. Szmygin, Warszawa 2013, s. 139–146; Idem, *Dialog z tradycją w*

obowiązujących podczas prac w obiektach zabytkowych⁸. Nie zmienia to jednak faktu, że te opisane przez Autorkę przykłady są bardzo ważnym sygnałem do ratowania cennych zabytków zdobionych ceramiką i wskazówką właściwego postępowania.

3. Ocena formalnej strony pracy:

Praca napisana jest językiem zrozumiałym, konkretnym i co najważniejsze od samego początku wciągającym czytelnika w interesujący świat zagadnień architektonicznych. Trudne niekiedy rozważania dotyczące niuansów stylistycznych, połączeń estetycznych charakterystycznych dla różnych odmian stylowych są prezentowane w sposób jasny i logiczny, z dbałością o czytelnika zarówno obytego z zagadnieniami historii architektury, jak i – śmiem twierdzić – także dla tych, którzy chcą je dopiero zgłębiać. Wielość spostrzeżeń, znakomita ikonografia i szczegółowe spojrzenie może być nie lada gratką dla miłośników Wrocławia, jego historii i architektury. Dlatego z pełnym przekonaniem uważam, że rozprawa zasługuje na opublikowanie, pod zwykłymi warunkami, tj. wnikliwej korekty językowej i interpunkcyjnej. W celu ułatwienia korekt wskazuję na potrzebę wprowadzenia kilku zmian, np.:

- s. 14, s. 84 jest: wielu [konferencjami] [architektami]; powinno być: wieloma
- s. 16 jest: swoja [strukturę]; powinno być: swoją
- s. 18 jest Szoltyś; powinno być: Sołtyś
- s. 25 jest „wzięcie” w odniesieniu do architekta; może warto zastąpić je słowem „powodzenie”, „popularność”, „rozpoznawalność”, „sławę”, „był rozchwytywany”, itp.
- s. 31 jest: wonie; powinno być: wojnie
- s. 32 jest: stal [niklowanej], powinno być: stali
- s. 37, 38, 126, 246 jest: Dusseldorfie, powinno być: Düsseldorfie
- s. 38 jest: czerwona [cegłą]; powinno być: czerwoną
- s. 43 jest pół [milion], powinno być: pół
- s. 49 jest: grupa, powinno być: grupy
- s. 63 jest: Parkstasse, powinno być: Parkstrasse
- s. 71 jest powtórzenie wyrazowe: bardziej wyraziste ~~bardziej~~ formy
- il. 96, s. 76 i 296 jest: „Architekt Werner Haberland we współpracy z” – zdanie urwane
- s. 89 jest: randzie, powinno być: randze
- s. 91 jest: w doszli faszyci; powinno być: ~~w~~ doszli faszyci
- il. 123 jest niszczącej, powinno być: niszczącej
- s. 96 jest ze; powinno być: że
- s. 111 jest: Plüdemann powinno być: Plüdemanna
- s. 125 jest: Słowackiego, powinno być: Słowackiego
- s. 175, il. 279 jest: „ceglane układy cegieł”
- s. 179 jest: cofniętych, powinno być: cofniętych
- s. 208, il. 350 jest Ksieże powinno być: Księże
- s. 215 jest renowacja, powinno być: renowacja
- s. 232, p. 390 jest: zalezne, powinno być: zależne
- s. 234, jest: w temperaturze 720°C pracowni; powinno być: w temperaturze 720°C ~~pracowni~~.

konserwatorstwie: koncepcja zabytkoznawczej analizy wartościującej, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo, nr 44/2013, s. 507–529;

⁸ np. J. Tajchman, *Standardy w zakresie projektowania, realizacji i nadzorów prac konserwatorskich dotyczących zabytków architektury i budownictwa*, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2014; Tajchman J., *Czynniki warunkujące i kształtujące ochronę i konserwację zabytków architektury*, [w:] *Architectura et historia*, red. M. Woźniak, Toruń 1999, s. 369–387.

4. Podsumowanie:

Wieloletni wysiłek badaczki skierowany na poznanie ceramicznego detalu wrocławskich budynków zasługuje na szczególne docenienie. Temat podjęty przez p. Agnieszkę Litwę jest nowatorski, wypełnia lukę badawczą, jest ceny z punktu widzenia wielu dyscyplin naukowych – zarówno Architektury jak i Nauk o sztuce oraz Sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki. Praca wytycza pole badań, które może być eksplorowane w obszarze innych miast, pod kątem rozpoznania modernistycznego detalu architektonicznego. Zamieszczone w pracy informacje, a także bogaty zasób ilustracyjny – zwłaszcza ikonografia źródłowa – z pewnością staną się cennym materiałem porównawczym. Jednocześnie rozdział piąty daje wskazówki dobrych praktyk konserwatorskich, przez co praca ma walor użytkowy, zarówno dla służb konserwatorskich jak i społecznych opiekunów zabytków oraz prywatnych właścicieli. Warto upublicznić rozprawę doktorską p. Agnieszki Litwy, opublikować ją w całości lub w formie artykułów naukowych lub popularno-naukowych.

Rozprawa jest zatem materiałem, który z powodzeniem można wykorzystać i stanowi ona istotny wkład do poznania ciągle jeszcze niezgłębionego tematu badawczego w zakresie modernistycznej architektury. Recenzowana praca autorstwa Pani Agnieszki Litwy stanowi nowe rozwiązanie problemu badawczego, stanowi cenny materiał badawczy i poznawczy oraz przedstawia wymierną wartość. Dowodzi także posiadania szerokiej wiedzy teoretycznej doktorantki i potwierdza jej umiejętność prowadzenia samodzielnej pracy naukowej.

Konkluzja

W świetle przeprowadzonej analizy i oceny stwierdzam, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska pt.: CERAMIKA ARCHITEKTONICZNA W DEKORACJI WROCLAWSKICH FASAD Z LAT 1919-1933 ORAZ PRZYKŁADY JEJ OCHRONY autorstwa mgr inż. arch. Agnieszki Litwy, **spełnia warunki stawiane pracom doktorskich** zgodnie z „Ustawą o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki” z dnia 14 marca 2003 (Dz.U. Nr 65, poz. 295, z późn. zm.). W związku z tym wnoszę do Rady Dyscypliny Naukowej Architektura i Urbanistyka na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej o dopuszczenie mgr inż. arch. Agnieszki Litwy do dalszych etapów przewodu doktorskiego, jednocześnie **wnioskuje o wyróżnienie pracy** Jej autorstwa.


dr hab. Joanna Kucharzewska, prof. UMK